

Dopalacze wśród młodzieży przemyskich szkół średnich

Psychoactive substances among young people of secondary schools in Przemyśl

MAREK MOTYKA

Instytut Socjologii, Uniwersytet Rzeszowski

Instruktor terapii uzależnień – Wojewódzki Podkarpacki Szpital Psychiatryczny im. prof. Eugeniusza Brzezickiego w Żurawicy

Wstęp. W 2008 r. na polskim rynku pojawiły się w legalnym handlu środki o psychoaktywnym działaniu. Wraz z nowym zjawiskiem zaobserwowano, zwłaszcza wśród młodzieży, niepokojącą eskalację zażywania tych substancji. Liczne zatrucia i zgony, których świadkami byliśmy w trakcie narastania osobliwości, wpłynęły na ustalenie wobec tychże środków regulacji prawnych. Pomimo delegalizacji w 2010 r. w dalszym ciągu dostrzega się dużą popularność tzw. dopalaczy wśród młodzieży. W niniejszej pracy przedstawione zostaną wyniki badań empirycznych przeprowadzonych w Przemyślu zimą 2010/11 r.

Cel pracy. Określenie postaw wobec dopalaczy wśród młodzieży przemyskich szkół średnich.

Materiał i metoda. W badaniach socjologicznych uczestniczyło 1135 uczniów szkół średnich. Objęły one swym zasięgiem wszystkie przemyskie szkoły, w których przy kwotowym doborze próby wytypowano po dwa oddziały z każdego rocznika – łącznie 53 klasy. Informacje od uczniów zebrano przy wykorzystaniu ankiety audytoryjnej.

Wyniki. Spośród badanej próby niemal 22% (248 uczniów) przyznało, że zażywało narkotyki projektowane. Najbardziej istotnymi czynnikami, jakie udało się ustalić, a których wpływ może być znaczący przy podejmowaniu decyzji o sięganiu po dopalacze, to częstotliwość relacji z rodzicami, stopień zaangażowania w praktyki religijne, częstotliwość spożywania alkoholu czy wysokość kieszonek. Uzyskane wyniki ukazują równocześnie, że stan świadomości młodzieży na ten temat jest obszarem wymagającym uzupełnienia. Aktualna wiedza na temat dopalaczy opiera się głównie na wymianie doświadczeń pomiędzy uczniami, którzy je zażywali.

Wnioski. Postawy uczniów wobec dopalaczy, jak i wysoki odsetek osób potwierdzających ich zażywanie, wskazują na potrzebę wprowadzania zarówno niezbędnej edukacji, jak też podjęcie próby modelowania nowych prozdrowotnych działań.

Słowa kluczowe: narkotyki, dopalacze, młodzież

Introduction. Psychoactive substances appeared legitimately on the Polish market in 2008. Along with that new phenomenon there has been observed, especially among young people, a worrying escalation of use of these products. Numerous cases of poisonings and deaths due to the substance use influenced the introduction of specific legal regulations. Despite the ban of 2010 there is still noted a great popularity of so-called „highs” among young people. In this paper we will present the results of the research carried out in Przemyśl in winter 2010/11.

Aim. Determining the prevalence of substance use among young people of secondary schools in Przemyśl.

Material & method. The study included 1135 high school students. It covered the whole spectrum of Przemyśl schools where two classes of each year were selected as the quota selection of the sample – a total of 53 classes. The data were collected from students using an auditory survey.

Results. Almost 22% (248 students) confirmed having tried psychoactive substances. The most important factors which could be established and which could affect the decision to try psychoactive substances were: the frequency of relationship with parents, the degree of involvement in religious practices, the frequency of alcohol consumption and the amount of pocket money. The results also show that the state of awareness of young people regarding this topic is definitely the area that requires complementation. The current knowledge of the highs is mainly based on the exchange of experiences among the students who have tried them.

Conclusion. The attitudes of students towards the highs, and a high percentage of their use indicates the need to introduce both the necessary education as well as to model new healthy activities.

Key words: drugs, legal highs, youth

© Probl Hig Epidemiol 2013, 94(2): 205-214

www.phie.pl

Nadesłano: 20.03.2013

Zakwalifikowano do druku: 11.05.2013

Adres do korespondencji / Address for correspondence

Marek Motyka

Oddział Terapii Uzależnień, Wojewódzki Podkarpacki Szpital

Psychiatryczny im. prof. E. Brzezickiego w Żurawicy

ul. Różana 9, 37-710 Żurawica

tel. 606 378 533, e-mail: motmar@tlen.pl

Wstęp

Przekroczenie bariery sacrum, w której narkotyki od pradziejów pełniły niebagatelną rolę w łączności ze światem pozamaterialnym, a następnie rozwój poza-

medycznego zażywania substancji psychoaktywnych, zauważalny co najmniej od przełomu XIX i XX wieku, wpłynęły w konsekwencji na szeroko zakrojone działania, których celem było wprowadzenie kontroli nad

ich stosowaniem [1-3]. W XXI w. mamy jednakże do czynienia ze zjawiskiem, które wydaje się ciągle wymykać spod kontroli, ze względu na trudności natury prawnej dotyczące nadążania za tzw. „projektantami” nowych syntetycznych substancji, którzy z niezwykłą dynamiką wprowadzają na rynek nowe psychoaktywne specyfiki [4]. Nazywane w Polsce „dopalaczami” narkotyki projektowane, określane również mianem *designer drugs*, ze względu na brak ograniczeń ze strony prawa dotyczących regulacji wobec zupełnie nowych specyfików, od kilku już lat stanowią przedmiot zarówno uważnej obserwacji, jak i podejmowanych działań prewencyjnych. Bezspornym przykładem ilustrującym trudności dotyczące kontroli nad nowym zjawiskiem, było powstanie w Polsce sieci sklepów oferujących te środki wszystkim zainteresowanym tego typu doznaniem. W ciągu dwóch lat (2008-2010) powstało w kraju ponad 1100 sklepów z dopalaczami, natomiast legalna sprzedaż tych niebezpiecznych dla zdrowia i życia specyfików stała się faktem [5]. Potwierdzające się doniesienia o coraz liczniejszych intoksykacjach, jak również zgonach po zażyciu dopalaczy, doprowadziły w konsekwencji jesienią 2010 r. do zamknięcia sklepów w których były one sprzedawane [6, 7]. Działania te, jak wkrótce ustalono, zdecydowanie przyczyniły się do ograniczenia ich podaży [8].

Wraz z delegalizacją zjawiska legalnej sprzedaży *designer drugs*, dało się zaobserwować wszelkiego rodzaju działania producentów tych środków, celem wykorzystania zapotrzebowania, jakie niewątpliwie dało się dostrzec na rynku. Tym razem jednak, z pominięciem przepisów prawa, bądź też na drodze manipulacji, przenosząc dystrybucję do krajów, w których delegalizacja nie została wprowadzona, natomiast handel nimi do Internetu [9, 10]. Obecnie w Sieci mamy do czynienia z działalnością co najmniej kilkunastu internetowych sklepów, oferujących coraz to nowe specyfiki o działaniu bliźniaczo zbliżonym do tych, objętych na mocy prawa delegalizacją. Handel dopalaczami nadal ma miejsce. Dane z marca 2011 r., niespełna pół roku od delegalizacji, wskazywały na występowanie w Internecie 17 polskojęzycznych witryn oferujących tzw. „środki zastępcze”, rywalizujących ze sobą o klientów poprzez politykę cenową oraz atrakcyjny w odbiorze marketing [11].

Założenia i cel pracy

W związku z licznymi inicjatywami podejmowanymi przez samorządy terytorialne, jeszcze przed ogólnopolską delegalizacją zjawiska, również w Przemysłu zwrócono uwagę na znaczące zainteresowanie jakie wzbudziło, głównie wśród młodzieży, otwarcie w centrum miasta sklepu Smart Shop oferującego w legalnej sprzedaży tzw. dopalacze. Medialna lawina doniesień o zatruciach tymi specyfikami, jak też

obserwacja wśród przemyskiej młodzieży eskalacji zjawiska ich zażywania, również nie pozostały zlekceważone. W pierwszych dniach października 2010 r. w przemyskim Magistracie zostało zorganizowane spotkanie, na którym – m.in. w gronie pedagogów, terapeutów, służb mundurowych – dyskutowano na temat zagrożeń związanych z omawianym niepokojącym zjawiskiem. W rezultacie ustalono, że u podstaw działań prewencyjnych leży zdiagnozowanie skali występowania zjawiska na terenie miasta, w związku z czym przyjęto, że najlepszym obszarem służącym zbadaniu postaw młodzieży wobec dopalaczy będą przemyskie szkoły średnie, wobec czego podjęto decyzję o przeprowadzeniu badań ankietowych wśród młodzieży tychże właśnie szkół [12].

Głównym celem podjętych badań empirycznych było ustalenie: jaki jest stosunek młodzieży przemyskich szkół średnich do narkotyków projektowanych? Pytania badawcze, jakie sformułowano, miały na celu zgłębienie stanu świadomości młodych ludzi na temat omawianego zjawiska oraz źródeł, z których czerpią informacje na temat narkotyków projektowanych. Celem było również rozpoznanie w jakim stopniu środki te obecne są w ich życiu oraz próba ustalenia, co może wpływać na eskalację zjawiska zażywania dopalaczy wśród młodzieży.

Problemy badawcze zawarte zostały w następujących pytaniach:

1. Czy młodzież przemyskich szkół średnich postrzega dopalacze jako substancje szkodliwe?
2. Czy uczniowie uważają, że dopalacze są bezpieczniejsze od narkotyków?
3. Skąd uczniowie czerpią wiedzę na temat działania dopalaczy?
4. Jak wielu z nich zażywa, bądź zażywało te specyfiki?
5. Czy uczniowie biorący dopalacze mieli wcześniej kontakt z innymi środkami psychoaktywnymi?
6. Czy istnieje związek pomiędzy wynikami w nauce a zażywaniem dopalaczy?
7. Czy istnieje związek pomiędzy intensyfikacją spożywania alkoholu a sięganiem po dopalacze?
8. Czy miejsce zamieszkania ma znaczenie w podjęciu decyzji o zażywaniu dopalaczy?
9. Czy pozycja w grupie rówieśniczej może wpływać na to, że uczeń sięga po dopalacze?
10. Czy istnieje związek pomiędzy sytuacją ekonomiczną rodziny z jakiej uczeń pochodzi a zażywaniem dopalaczy?
11. W jaki sposób młodzież sięgająca po dopalacze spędza czas wolny?
12. Czy istnieje związek pomiędzy zaangażowaniem w praktyki religijne a sięganiem po narkotyki projektowane?

Materiał i metody

Mając na uwadze wielkość grupy wśród której postanowiono przeprowadzić badania, liczącej całościowo około 6 tysięcy osób, zdecydowano wyłonić do badań próbę, w miarę możliwości reprezentatywną. W badaniu zastosowano kwotowy dobór próby, ustalając, że przeprowadzone zostaną one w każdej z ośmiu przemyskich szkół średnich i obejmą swym zasięgiem po dwie klasy z każdego oddziału występującego w danej szkole – tzn. po dwie klasy pierwsze, drugie, trzecie, natomiast w technikach zawodowych również klasy czwarte.

Ze względu na charakter badanego zjawiska oraz poszukiwanie odpowiedzi na problemy badawcze, wyróżniono zmienne zależne, za które uznano postrzeganie dopalaczy przez młodzież, a przy tym ich zażywanie bądź nie, oraz zmienne niezależne: płeć, wiek badanych, miejsce zamieszkania, sytuacja ekonomiczna rodziny, jak również rodzaj szkoły, a także samopoczucie w klasie, otrzymywane stopnie, wielkość kieszonek, kontakty z rodzicami, religijność badanych, sposób spędzania przez nich czasu wolnego, spożywanie alkoholu i zażywanie narkotyków. Mnogość tych zmiennych została uznana za niezbędną w celu znalezienia jak najbardziej miarodajnych odpowiedzi na postawione pytania. W celu nadania sensu empirycznemu zmiennym ustalono na potrzeby tego opracowania wskaźniki zdarzeń. Za indykatory istotne w podjętych badaniach przyjęto: względy ekonomiczne badanych, stosunek do praktyk religijnych, relacje z rodzicami, zainteresowania badanych, oraz stosunek do wartości.

Skonstruowany w celu diagnozy zjawiska kwestionariusz ankiety składał się z 29 pytań, z których jedynie trzy, poprzedzone pytaniem filtrującym, skierowane były do osób mających bezpośredni kontakt z dopalaczami. Poza danymi demograficznymi badanej próby, część pytań dotyczyła sytuacji społecznej respondentów, relacji z rodziną i znajomymi, preferowanych wartości, sposobów spędzania czasu wolnego. Część pytań z kolei odnosiła się do postaw wobec powszechnie dostępnych wśród młodzieży środków psychoaktywnych, m.in. alkoholu i marihuany. Część, z kolei, bezpośrednio wiązała się z identyfikacją stanowiska młodzieży wobec narkotyków projektowanych.

Pilotaż badań mający na celu sprawdzenie rzetelności narzędzia badawczego, jak i postaw młodzieży wobec tego typu działań, został przeprowadzony na początku listopada 2010 r. na próbie 44 uczniów. Całość badań przeprowadzono pomiędzy 17 listopada 2010 r. a 12 stycznia 2011 r. i objęły one swym zasięgiem 53 klasy w 8 szkołach. Rozprowadzono łącznie 1162 ankiety spośród których analizie poddano wyniki z 1135 poprawnie wypełnionych. Pozostałe, ze

względu na błędy lub istotne braki, nie zostały ujęte w opracowaniu poniższych wniosków.

Anonimowe ankiety przeprowadzane wśród respondentów miały charakter audytoryjny. Przeprowadzone one były wyłącznie przez autora badań, bez obecności nauczycieli, celem uzyskania jak najbardziej rzetelnych odpowiedzi na sformułowane w ankiecie pytania. Analiza ilościowa wyników przeprowadzonych badań empirycznych została wykonana przy pomocy programu kalkulacyjnego SPSS 14.0 PL.

Terenem, na którym przeprowadzone zostały badania, był Przemysł – miasto pełniące w latach 1975-1998 funkcję stolicy regionu, obecnie jako 65-tysięczne miasto na prawach powiatu, leżące nad Sanem, we wschodniej części województwa podkarpackiego. Według wyników badań Artura Malczewskiego z Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, ukazujących zróżnicowanie terytorialne pod względem zagrożenia problemem narkotykowym, Podkarpacie należy do regionów, w którym problem ten – w odniesieniu do innych województw – nie stanowi szczególnie niepokojącej kwestii [13].

Badania w przemyskich szkołach zostały przeprowadzone przy aprobacie zastępcy Naczelnika Wydziału Edukacji w Przemysłu p. Elżbiety Tarnawskiej oraz Naczelnika Wydziału Spraw Społecznych p. Danuty Wiech. Wsparcia metodologicznego nad przebiegiem badań udzielił dyrektor Instytutu Socjologii przy Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemysłu dr Sławomir Solecki.

Wyniki

W przeprowadzonym badaniu uczestniczyło nieznacznie więcej dziewcząt, które stanowiły 53% próby w stosunku do chłopców – 47%. Szkoły, w których przeprowadzono badania, posiadały różny profil nauczania. Procentowy udział w badaniu wynosi 55% respondentów ze szkół technicznych oraz 45% ze szkół o profilu ogólnym. Nieco większy udział w badaniu miała młodzież pochodząca ze środowiska wiejskiego; w badanej próbie stanowili oni 53% respondentów. Drugą w kolejności, znaczącą grupą, była młodzież pochodząca z miast liczących powyżej 10 tysięcy mieszkańców. Zaznaczyć tu należy, że zdecydowana większość w tej grupie to mieszkańcy Przemysła. Ta część próby to niemal 43% ankietowanych. Natomiast najniższy odsetek – zaledwie 4% – to osoby mieszkające w miastach małych, liczących do 10 tysięcy mieszkańców.

Odpowiadając na pytania dotyczące powszechnie używanych wśród młodzieży środków psychoaktywnych, jak również ich stosunku do abstynencji, 20% deklaroowało całkowitą abstynencję alkoholową, 44% zgłaszało okazjonalne kontakty z alkoholem,

30% spożywanie alkoholu kilka razy w miesiącu, natomiast 6% – kilka razy w tygodniu. Wielokrotne dotychczasowe kontakty z narkotykami zgłaszało 18% badanych, jednorazowe użycie potwierdziło niemal 12%, natomiast 70% podało, że nie sięgali po te środki. Spośród badanych 40% opowiadała się za legalizacją marihuany, 42% było temu przeciwnie, natomiast 18% ankietowanych deklarowało brak jednoznacznego stanowiska w tej kwestii.

W odpowiedziach dotyczących postrzegania substancji psychoaktywnych jako bezpieczne, bądź nie, zdania na ten temat nie miało 27%, 56% z kolei uważało narkotyki za niebezpieczne, a 17% nie dostrzegało w ich używaniu jakichkolwiek zagrożeń. Postrzeganie zażywania narkotyków jako nowy, atrakcyjny trend potwierdzało 11% respondentów, 62% było temu przeciwnych, a niemal 27% również i w tej kwestii nie potrafiło sprecyzować swojego zdania. 18% badanych podało, że nie mieliby oporów przed zażyciem narkotyków polecanych im przez osobę dla nich ważną, 67% podało, że nie zgodzili by się na to, natomiast niemal 15% po raz kolejny nie było w stanie podać jednoznacznej odpowiedzi. Ponad 70% ankietowanych było zdania, że całkowite wyrzeczenie się środków psychoaktywnych jest rzeczą wartościową, jednakże blisko połowa z nich uważała, że osoby takie bywają odrzucane przez grupę. Jest to niepokojące, ponieważ można przypuszczać, że część z nich, z lęku przed odrzuceniem właśnie, może podejmować działania niezgodne z własnym systemem wartości, co z kolei prowadzić może do dalszych konfliktów wewnętrznych. Spośród badanej grupy niemal 19% stwierdziło, że abstynencja nie jest dla nich wartością, natomiast pozostali – 12% zaznaczyli, że stanowisko takie w ich wypadku nie wchodzi w rachubę. Bardzo niepokojący jest fakt, iż 80% respondentów przyznaje, że według nich impreza bez środków psychoaktywnych jest możliwa. Spośród badanej próby ponad 13% ankietowanych stwierdziło, że trudno jest im wyobrazić sobie takie spotkania, natomiast 7% przyznało, że nie uczestniczą w tego typu imprezach.

W badanej populacji młodzież potwierdziła, że źródłem ich wiedzy na temat środków psychoaktywnych najczęściej są znajomi – niemal 36% oraz Internet – 33% wskazań. Jedynie 9% respondentów wskazywało inne źródła – m.in. ze spotkań profilaktycznych w szkole, z mediów, jak również z własnych doświadczeń. Zaskakujące jest to, że mimo, iż spotkania profilaktyczne miały miejsce w znacznie większej grupie niż przebadana, to jedynie niewielka jej część wskazała na tę odpowiedź. Domyślać się można, że tego typu akcje nie cieszą się wśród młodzieży popularnością i być może nie są uznawane za rzetelne źródło. Prawie 22% respondentów natomiast stwierdziło, że nie są zainteresowani taką wiedzą.

Wypowiedzi dotyczące stanowiska młodzieży wobec narkotyków projektowanych okazały się równie interesujące. Niemal 6% respondentów uważało, że dopalacze są bezpieczniejszymi środkami niż narkotyki. 38%, że środki te są w równym stopniu niebezpieczne co znane dotychczas specyfiki, natomiast 26%, że są one bardziej niebezpieczne. Niemal jedna trzecia badanych nie miała na ten temat wyrobionej opinii. Dwie trzecie respondentów – 68%, identyfikowało w swoim otoczeniu osoby zażywające dopalacze, w badanej próbie natomiast 29% przyznało, że zastanawiało się nad tym czy je spróbować. Większość badanych – 60%, uważało, że zażywanie narkotyków projektowanych zdecydowanie stwarza zagrożenie dla zdrowia lub życia użytkownika. Niemal 40% natomiast uważało, że zażywanie dopalaczy bez ponoszenia konsekwencji jest możliwe w wypadku, kiedy człowiek zdaje sobie sprawę jakie są jego możliwości oraz wie co i ile jest w stanie zażyć. Jedynie niespełna 2% podało, że według nich dopalacze nie stanowią jakiegokolwiek zagrożenia dla zdrowia lub życia. W odpowiedzi na pytanie o wiedzę na temat możliwości nabycia dopalaczy znaczna część respondentów potwierdziła, że nie sprawiłoby im to zbytnej trudności: 41% osób w badanej grupie stwierdziło, że wiedzą, gdzie można zaopatrzyć się w dopalacze i że nie spodziewają się specjalnych przeszkód, 24% przyznało, że nie dysponują taką wiedzą, jednak zdobycie na ten temat informacji nie sprawiłoby im trudności, 32% nie przejawiało zainteresowania zakupem dopalaczy, natomiast jedynie 3% ankietowanych wyraziło swoją wątpliwość w aktualne możliwości zakupu tych środków. Niemal 64% z próby uważa, że zażywanie dopalaczy może doprowadzić do wystąpienia uzależnienia się od tych substancji, przeciwną opinię na temat wystąpienia zależności wyraża 10% ankietowanych, natomiast ponad jedna czwarta młodzieży z badanej populacji nie potrafi odnieść się do tej kwestii.

W pytaniach dotyczących bezpośrednich kontaktów z *designer drugs* niemal 22% respondentów przyznało się do ich zażywania. Spośród tej części ankietowanych, potwierdzających korzystanie z dopalaczy (248 osób), 35% przyznało, że sięgając po te środki obawiali się konsekwencji jakie mogą wystąpić po zażyciu, 15% że niepokój występował jedynie przy pierwszym kontakcie z tymi środkami, natomiast niemal połowa twierdziła, że w związku z używaniem tych środków nie odczuwali jakiegokolwiek niepokoju. O ile wypowiedzi grupy przyznającej się do odczuwania obaw przy zażyciu mogą potwierdzać, że część młodzieży biorącej dopalacze miała świadomość zagrożenia, to kolejne dane sugerują wyraźnie, że kontakt z dopalaczami w przypadku tej grupy respondentów nie był aktem jednorazowym, co jednocześnie potwierdza częstsze kontakty tej części młodzieży ze

specyfikami. Spośród grupy potwierdzającej zażywanie dopalaczy niemal 55% podało, że miało za sobą inicjację narkotykową tzw. miękkimi narkotykami, m.in. marihuaną.

Interesujące również okazało się poddanie przyjętych zmiennych zależnościom, jakie pomiędzy nimi zachodziły. Wśród respondentów deklarujących zażywanie dopalaczy wynika, że w wyodrębnionych ze względu na płeć grupach, chłopcy dwukrotnie częściej zdecydowali się sięgać po dopalacze. Wśród przedstawicieli poszczególnych płci spośród chłopców ponad 30% przyznało, że zażywało te środki, natomiast spośród dziewcząt ponad 14%. Do zażywania dopalaczy przyznają się zarówno respondenci ze wsi – 21% w tej grupie, jak też z małych miasteczek w regionie – 18%, czy z większych miast – 23%.

Z przeprowadzonej analizy badań wynika też, że po narkotyki projektowane, wśród przebadanej populacji, częściej sięgali uczniowie szkół technicznych – niemal 26% ankietowanych spośród tej grupy, niż uczniowie szkół ogólnokształcących – 17% licealistów.

Z odpowiedzi podanych przez respondentów można przypuszczać, że najczęściej po dopalacze sięgają ci, którzy czują się bardzo źle w swojej klasie. Spośród osób, które zaznaczyły tę odpowiedź 57% zgłaszało ich zażywanie. W grupie czujących się bardzo dobrze w klasie jedna czwarta potwierdza, że sięga po te środki, jednakże podobne proporcje występują wśród osób, które zaznaczyły złe samopoczucie 26%. Wśród respondentów, którzy zaznaczyli, że w klasie czują się dobrze 18% używało narkotyków projektowanych, natomiast w grupie osób, którym trudno określić swoje relacje z rówieśnikami, kontakty z dopalaczami zaznaczyło 21%.

Biorąc pod uwagę otrzymywane oceny za naukę, z podanych odpowiedzi wynika, że spośród uczniów otrzymujących szóstki i piątki 9% zdecydowało się sięgać po narkotyki projektowane, z grupy uczniów czwórkowo – trójkowych 18%, natomiast otrzymujący najniższe stopnie – poniżej trójek, najczęściej deklarowali sięganie po te środki – 36% spośród wyselekcjonowanej grupy. Uzyskane w badaniu odpowiedzi ukazują też, że względy ekonomiczne rodziny nie stanowią decydującego czynnika związanego z zażywaniem narkotyków projektowanych. Odsetek respondentów potwierdzających zażywanie jest podobny w każdej z uwzględnionych grup: 23% z rodzin zamożnych, 21% ze średnio zamożnych oraz 23% ankietowanych, potwierdzających zażywanie dopalaczy, pochodzących z rodzin określonych jako mało zamożne. Kolejnym ciekawym zagadnieniem, które poddano sprawdzeniu był wpływ zaangażowania w praktyki religijne na podejmowanie decyzji o zażywaniu dopalaczy. Zależności okazały się interesujące. Spośród osób w badanej

populacji, deklarujących zarówno wyznawanie wiary jak i praktyki religijne, po dopalacze sięga niemal 15%. Natomiast wśród wierzących jednakże nie praktykujących, decyzję o zażywaniu podjęło 36%, a w grupie ankietowanych deklarujących swoją obojętność wobec spraw związanych z religijnością, po narkotyki projektowane sięga największy odsetek z wyodrębnionych grup – blisko 37%.

Kolejną interesującą kwestią było zbadanie, czy istnieje zależność pomiędzy intensywnością relacji uczniów z rodzicami a sięganiem po *designer drugs*. Spośród ankietowanych potwierdzających stałe kontakty z rodzicami i omawianie swoich spraw na bieżąco, po dopalacze sięgało 11%. Proporcjonalnie do spadku intensywności tych relacji zauważalny jest wzrost odsetka osób je zażywających. Wśród tych, którzy rozmawiają, jednakże nie o wszystkich sprawach, po środki te sięgało 17%, natomiast wśród osób, dla których rozmowy z rodzicami są rzadkością – już niemal 23%. Największy odsetek deklarujących zażywanie dopalaczy stanowią ci, którzy podali, że nie rozmawiają z rodzicami na temat swoich problemów, Spośród tej grupy 39% respondentów podało, że zażywało te środki. Kolejna kwestia, to ustalenie zależności pomiędzy sposobami spędzania czasu wolnego a zażywaniem dopalaczy. Największy odsetek aprobujących ich zażywanie daje się wyróżnić wśród osób spędzających wolny czas w sposób rozrywkowy: w klubach – 39% oraz wśród spędzających czas wolny z sympatią – 24%. Jednakże zauważyć daje się również, że podobny rozkład częstości występuje wśród osób, które zajmują się sportem – 23%, pracują – 22%, spędzają wolny czas przed komputerem – 22%, jak również wśród tych, którzy nie mają pomysłu na zorganizowanie sobie wolnych chwil – 20%. Najniższy odsetek osób zażywających dopalacze występuje wśród tych, którym czas wolny wypełniają zajęcia związane z hobby – 18%, wśród pomagających w domu – 14% oraz osób uczących się – 13%.

Jak wynika z podanych odpowiedzi najczęściej sięgają po dopalacze osoby dysponujące dosyć znacznymi kwotami pieniędzy. Największy odsetek zażywających występuje w grupie tych, którzy mają do dyspozycji powyżej 200 złotych miesięcznie – niemal 43%. Drugą grupą, pod względem wielkości odsetka osób potwierdzających kontakty z dopalaczami, są ci, którzy dostają pieniądze od rodziców w miarę swoich potrzeb. Stanowią oni w grupie deklarujących zażywanie dopalaczy ponad 30%. Domniemywać można, że kwota jaką mogą dysponować może być równie wysoka. Z badań wynika również, że im mniejsze kieszonek, tym niższy odsetek osób sięgających po dopalacze. Najniższy wskaźnik zażywających te środki występuje wśród osób, które do dyspozycji mają poniżej 50 złotych – 18% oraz wśród tych, którzy

nie otrzymują jakichkolwiek pieniędzy od rodziców – 19%. Badając zależności ustalono też, że im większa w badanej próbie częstotliwość spożywania alkoholu, tym większy odsetek w danych grupach przyznających się do zażywania *designer drugs*. Wśród tych, którzy po alkohol sięgają kilka razy w tygodniu zażywanie dopalaczy potwierdziło blisko 60%. Natomiast wśród respondentów, którzy go spożywają kilka razy w miesiącu widoczny jest niemal 40 procentowy odsetek, zaś pośród pijących alkohol bardzo rzadko – 14%. Z badań wynika również, że wśród respondentów niepijących osoby zażywające te środki stanowią jedynie 4%. Zestawiając ze sobą zamieszczone w ankiecie dane dotyczące wcześniejszych kontaktów z narkotykami z deklarowanym sięganiem po dopalacze można zauważyć – zgodnie z przewidywaniami, że występują tu istotne zależności. Spośród osób, które podały, że nigdy nie brały narkotyków zażywanie dopalaczy potwierdził nieznaczny odsetek respondentów – jedynie 7%. Wśród ankietowanych potwierdzających jednorazowe doświadczenie z narkotykami stanowili oni już 33% w grupie. Natomiast pośród potwierdzających częstsze kontakty z narkotykami, zażywanie dopalaczy potwierdziło 71% badanych. Badając zależność między preferowanymi przez młodzież wartościami, a zażywaniem dopalaczy ustalono, że najwyższy odsetek przyznających się do zażywania dopalaczy występuje wśród osób, które na pierwszym miejscu stawiają dobry nastrój. Wysoki procent biorących narkotyki projektowane można wyróżnić również wśród tych, którzy na pierwszej miejscu stawiają wolność i przyjaźń – po 31% w każdej z tych grup. Tym jednak, co zwraca uwagę jest fakt, że preferowanie jakichkolwiek wartości wśród części respondentów nie koliduje z zażywaniem dopalaczy. Potwierdzają to zestawienia osób stawiających na pierwszym miejscu rodzinę, spośród których zażywanie potwierdza 22%, miłość – z podobnym odsetkiem zażywających, a nawet ci, którzy na pierwszej pozycji umieścili zdrowie – ponad 18% w grupie, czy wiarę – niemal 15% badanych. Jak również wynika z zestawienia, po dopalacze częściej sięgają osoby utrzymujące, że zażywanie środków psychoaktywnych jest modne. Wśród całości ankietowanych stanowią oni 40-to procentowy odsetek. Natomiast w grupie tych, którzy nie uważają brania narkotyków za nowy trend, sięgający po *designer drugs* stanowią 16%.

Z kolei w grupie respondentów posiadających nieokreślone w tej kwestii stanowisko, po dopalacze sięgało 28% [14].

Dyskusja

Interesującą kwestię może stanowić rzetelność otrzymanych odpowiedzi. Z obserwacji prowadzonych na bieżąco, w trakcie wypełniania kwestionariuszy,

zauważyć dało się zgoła odmienne zachowania wśród uczniów. Młodzież podchodziła do badań zarówno z ciekawością, jak również z cynizmem i lękiem o to, że odpowiedzi jakich udzielią będą ujawnione wychowawcom. Można przypuszczać wobec tego, że w części ankiet podane odpowiedzi nie są zupełnie szczere. Nieszczerość wiązać się może z chęcią utajnienia własnego stosunku do dopalaczy oraz przyznania się do zażywania. W części ankiet wyraźnie widać, że po zestawieniu ze sobą zmiennych, odpowiedzi bywają niespójne. Poza tym, u części respondentów zauważyć można było niepokój podczas badań, co odzwierciedlone było powtarzającymi się często pytaniami o anonimowość, dyskrecję, czy zasłanianie kwestionariuszy podczas wypełniania. Można wobec tego przypuszczać, że dane dotyczące zażywania mogą być zaniżone. Nie można również wykluczyć, że w części ankiet respondenci, którzy nigdy nie zażywali dopalaczy, nie potwierdzili jednocześnie ich używania, jednakże wydawać się to może zjawiskiem marginalnym.

Przy poszukiwaniu zależności pomiędzy relacjami w grupie rówieśniczej, a sięganiem po dopalacze, tym na co warto zwrócić uwagę, jest fakt, że w rzeczywistości młodzież z każdej wyodrębnionej grupy sięgała po *designer drugs*, bez względu na to jak czują się w swoim środowisku klasowym. W każdej z wyodrębnionych grup środki te mogą spełniać inną funkcję: ucieczkową, środka spajającego grupę, substancji, których zażywanie warunkuje pozycję w grupie lub po prostu źródła „przygody”, sposobu na „ciekawe” doznania podczas imprez czy innego typu spotkań towarzyskich. Można przypuszczać, iż zażywanie dopalaczy niekoniecznie związane jest z tym, jak młodzi ludzie czują się w swoim otoczeniu w szkole.

Biorąc z kolei pod uwagę zależności wynikające z otrzymywanych ocen a zażywaniem dopalaczy, można przypuszczać, że w grupie tej mogą znajdować się osoby, które sięgnęły po środki psychoaktywne ponieważ ich priorytety są inne niż edukacja i zdobywanie wiedzy. Istotny wpływ mogą mieć tutaj subkultury młodzieżowe, których członkami mogą być badani. Może to również wynikać z innych powodów; osoby mające trudności w nauce mogą sięgać po dopalacze w celu odreagowania napięcia, w celach tzw. ucieczkowych. Może to być również sposobem dostosowania się do grupy. Problemy w nauce w tym przypadku mogą wpływać z innego źródła, a zażywanie spełnia tu funkcję stabilizującą napięcie. Jeżeli jednak założymy, że zmienną niezależną jest tutaj zażywanie *designer drugs*, które wpływa na wyniki w nauce, to wyraźnie widzimy, że istnieją różnice pomiędzy wyodrębnianymi grupami w otrzymywanych stopniach, wynikające z zażywania dopalaczy.

Po narkotyki projektowane, jak wynika z przeprowadzonych badań, pomimo wysokiej ceny gotowi są sięgać zarówno ci, którym względy ekonomiczne na to pozwalają, jak i ci, których możliwości finansowe są ograniczone.

Na podstawie powyższych wyników przypuszczać można, że istnieje wyraźna zależność pomiędzy poziomem zaangażowania religijnego a zażywaniem dopalaczy. Interesujące jest również to, że pomimo deklaracji o praktykach religijnych, doktryny wyznawanej wiary przestają stanowić dla respondentów bariery mogące powstrzymać przed sięganiem po dopalacze. Zastanawiającym jest, jak istotny wpływ na racjonalizowanie zasad religijnych miała tu legalna pozycja tych środków na polskim rynku.

Na podstawie wyników badań zauważyć też można, że bez względu na styl życia, zainteresowania i aspiracje determinujące spędzanie czasu wolnego, osoby biorące dopalacze znajdują się w każdej wyróżnionej na wykresie kategorii. Można również przypuszczać, że dopalacze stały się rodzajem używki, a ich zażywanie nie ma związku z żadną ideologią czy subkulturą, jak miało to miejsce w przypadku wcześniejszego zażywania dotychczas znanych środków psychoaktywnych [15, 16]. Sięgają więc po nie zarówno ci, którzy spędzają czas wolny w sposób pasywny, jak i ci, którzy preferują bardziej aktywne działania. W tej pierwszej grupie jednak, jak widać na zestawieniu, zdarza się to częściej.

Uwzględniając możliwości ekonomiczne uczniów, mając jednocześnie świadomość, że dopalacze to dosyć drogie specyfiki, na podstawie podanych odpowiedzi widać wyraźnie, że istnieje ścisły związek pomiędzy ilością pieniędzy, jaką młodzież posiada do dyspozycji, a zażywaniem narkotyków projektowanych.

Pojawiające się w kilku kwestiach trudności dotyczące podania zdecydowanych postaw wynikają mogą zarówno z braku wiedzy na dany temat wśród młodzieży, jak również z chęci zatajenia faktycznego stanowiska. Umieszczona celowo w kafeterii odpowiedź „nie mam zdania”, jak można przypuszczać, stanowiła dla respondentów wygodną alternatywę przy wyrażaniu swojej opinii.

Porównując powyższe wyniki z innymi badaniami przeprowadzonymi w Polsce, po delegalizacji dopalaczy (prezentowanymi w PHIe nr 2 i 3 z 2012 r.), daje się zauważyć zarówno podobieństwa w wynikach, jak również różnicowanie występujące w niektórych eksplorowanych obszarach. Interesujące spójności potwierdzające stan świadomości młodzieży na temat dopalaczy oraz źródła, z których czerpią oni swoją wiedzę, występują w wynikach badań wśród młodzieży powiatu poznańskiego (N=742). Postrzeganie dopalaczy, jako substancji zagrażających życiu, bądź zdrowiu, ryzyko uzależnienia od nich oraz Internet,

media i kolegów, jako podstawowe źródła informacji na temat narkotyków projektowanych, podawały zbliżone odsetki respondentów [17].

W badaniach przeprowadzonych wśród studentów łódzkich uczelni (N=288) zbliżony odsetek badanej próby – 23% respondentów – przyznało, że ma za sobą doświadczenia z dopalaczami. Analiza częstości zażywania tych środków pod względem płci badanych, wskazuje, podobnie jak w badaniach przemyskich, że sięgają po nie znacznie częściej mężczyźni. Jedynie 40% badanych – podobnie jak wśród młodzieży z Przemyśla – nie identyfikuje w swoim otoczeniu osób biorących dopalacze [18].

Z wypowiedzi zebranych od respondentów można wnioskować, że postawy hedonistyczne sprzyjają podejmowaniu decyzji o zażywaniu narkotyków projektowanych. Interesujące jest jednak, jakich racjonalizacji używają osoby potwierdzające używanie *designer drugs* i jednocześnie preferujący niespójne z takim zachowaniem wartości. Być może dopalacze stały się tak naturalną częścią rzeczywistości młodzieży, że zażywanie ich nie koliduje w żaden sposób z preferowaniem jakichkolwiek wartości.

Zbliżone wyniki zebrano w badaniach przeprowadzonych wśród łódzkich studentów, gdzie głównym motywem sięgania po dopalacze była przede wszystkim ciekawość wobec kontrowersyjnych, jednakże legalnych przez ponad dwa lata w handlu specyfików – 77% wskazań. Inne argumenty wpływające na podejmowanie wśród wymienionych badanych decyzji o zażywaniu dopalaczy to w dużej mierze właśnie czynniki hedonistyczne: lepsza zabawa, relaks, natomiast ich zażywanie ma miejsce zazwyczaj właśnie podczas wszelkiego rodzaju imprez rozrywkowych – zarówno w domach, jak i poza nimi [18]. Identyczne motywy – ciekawość, chęć zabawy, chęć zrelaksowania się – podali respondenci w badaniach przeprowadzonych w powiecie poznańskim [17].

Z zestawienia wyników badań przeprowadzonych w Przemyślu wyraźnie wynika, że im większa w badanej próbie częstotliwość spożywania alkoholu, tym większy odsetek w danych grupach przyznających się do zażywania *designer drugs*. Można więc z dużym prawdopodobieństwem wnioskować, że postawy młodzieży w stosunku do dopalaczy mogą ulegać zmianom wraz z częstotliwością spożywania przez nich alkoholu. Abstynencja natomiast może być tutaj czynnikiem, który chroni, albo raczej rzadko dopuszcza do nieracjonalnych postaw – w tym zażywania narkotyków projektowanych. Porównywalnie z sięganiem po narkotyki, wcześniejsze ich używanie – nawet tzw. „miękkich” środków, może stanowić istotny czynnik wpływający na sięganie po dopalacze. Podobne wyniki zostały zebrane również w trakcie badań przeprowadzonych w Łodzi [17].

Można przyjąć, że zażywanie substancji psychoaktywnych aktualnie staje się zjawiskiem wszechobecnym. Dotychczasowe badania przeprowadzane wśród ludzi młodych wskazywały na znacznie niższą popularność narkotyków na wsi [19]. Powyższe wnioski potwierdzone zostały w badaniach łódzkich, gdzie różnice te są zdecydowanie wyraźne [18]. Jednakże w Przemyślu nie dostrzeżono istotnych kontrastów dotyczących zażywania dopalaczy pod względem miejsca zamieszkania. Sięgają po nie zarówno uczniowie ze wsi, jak i z małych czy większych miast – około 23% badanych wśród uczniów każdej z tych grup. Wynikać to może ze znacznego zróżnicowania pod względem miejsca zamieszkania wśród uczniów przemyskich szkół. Przemyśl jest miastem, w którym uczy się młodzież pochodząca z wiejskiej części Podkarpacia – pogórza dynowskiego, pogórza przemyskiego, rejonów nadgranicznych, Bieszczadów. Przejmowanie przyjętych w nowym miejscu zamieszkania zachowań nie jest natomiast nowym, nieznanym zjawiskiem. Oprócz się tu można choćby na teorii kontroli społecznej Trávisa Hirshiego oraz integracyjnym modelu LeBlanca pozwalających zrozumieć podejmowanie – m.in. przez młodzież – zachowań dewiacyjnych od „istotnych bliskich”, w tym sięgania po środki psychoaktywne [20].

Biorąc pod uwagę zasadniczą tezę teorii kontroli społecznej, jednostki, u których więzi z konformistycznym porządkiem zostały naruszone bądź zerwane, wykazują wyraźne skłonności do czynów niezgodnych z przyjętymi normami. Travis Hirshi założył, że członkowie danego społeczeństwa posiadają jeden, wspólny dla wszystkich jego członków, system norm i wartości. Skonstruował on również cztery socjologiczne zmienne, powiązane wzajemnie ze sobą oraz mające wpływ na podejmowane przez człowieka działania. Należą do nich: przywiązanie, czyli emocjonalne związki jednostki z ważnymi w jej otoczeniu osobami; zaangażowanie w stosowanie przyjętych norm i reguł; zaabsorbowanie działalnością konformistyczną; oraz przekonanie, czyli wewnętrzne poczucie o słuszności i konieczności przestrzegania przyjętych norm [21]. Świadomość wpływu poszczególnych zmiennych pozwala zrozumieć mechanizmy sprzyjające pojawianiu się zachowań patologicznych, w tym uzależnień. Przywiązanie do osób bliskich występujących w otoczeniu, zwłaszcza rodziny, sprawia, że jednostka poczuwa się do przestrzegania przyjętych w danej społeczności norm i reguł, natomiast świadomość braku akceptacji, od osób dla niej ważnych, zachowań wykraczających poza nie oraz krytyka społeczna z tym związana powstrzymują ją od wszelkich zachowań dewiacyjnych. Jednocześnie korzyści związane z praktycznym stosowaniem przyjętych reguł, do których zaliczyć można m.in. wszelkie pochwały czy przejawy akceptacji,

sprzyjają ich internalizacji. Zaangażowanie z kolei w działalność konformistyczną – w związku z dokonanym przez jednostkę bilansem zysków i strat związanych z przestrzeganiem bądź negacją przyjętych reguł – stanowi dla niej czynnik chroniący przed zachowaniami niezgodnymi z przyjętymi powszechnie. Zajęcie się działalnością konformistyczną, m.in. pełnienie określonych ról i wypełnianie związanych z nimi zadań, nie stwarza z kolei sposobności zaangażowania się w działalność dewiacyjną. Przekonanie natomiast, o słuszności i przestrzeganiu występujących norm, ma kluczowe znaczenie dla jednostki i jest najistotniejszą zmienną chroniącą ją przed podejmowaniem dewiacyjnych zachowań [22].

W modelu teoretycznym Marca LeBlanca funkcja „przekonanie” zaczerpnięta z teorii Hirshiego, zastąpiona została zmienną „kontrola wewnętrzna”, natomiast „przywiązanie” zyskało miano „kontroli zewnętrznej”. Autor ten do poprzedniego modelu dołączył dodatkowe zmienne społeczne, do których należą poziom rozwoju psychicznego oraz antagonizm destruktywny. Zauważył on, że „im bardziej nieletni będzie opóźniony w rozwoju psychicznym, tym większe jest prawdopodobieństwo jego zachowań dewiacyjnych, i im większy jest antagonizm destruktywny, tym to prawdopodobieństwo będzie wzrastać” [20]. Według badacza tego, trwałe i uznane za pozytywne więzi jednostki z osobami dla niej istotnymi ze społeczności konformistycznej, wraz z prawidłowym rozwojem psychicznym, przyczyniają się do podatności na kontrolę zewnętrzną, która – o ile okaże się skuteczną – z czasem przyczyni się do wykształcenia się u tejsze jednostki najskuteczniejszej ochrony przed podejmowaniem dewiacyjnych działań – kontroli wewnętrznej [22].

Koncepcje teoretyczne Trávisa Hirsiego oraz Marca LeBlanca mogą obecnie, w dobie dynamicznych przemian, pozwalać lepiej zrozumieć podejmowanie, zwłaszcza przez osoby bardzo młode, zachowań dewiacyjnych, w tym również sięgania po psychoaktywne substancje. Jak wskazuje m.in. Stanisław Kawula, w czasach współczesnych znacząco maleje rola rodziny w ramach pełnienia funkcji kontrolnych. To natomiast skutkuje brakiem czynników determinujących, mających istotny wpływ na ukształtowanie się w dziecku kontroli wewnętrznej. Obecnie zjawisko to zauważalne bywa już na poziomie dzieci w wieku 10-12 lat [20]. Przykłady ilustrujące występowanie opisanych teorii w rzeczywistości społecznej, to m.in. wyniki przeprowadzanych badań ukazujące, że w latach 80. XX w. narkomani w zdecydowanej większości wywodzili się z rodzin o zaburzonych funkcjach kontrolnych – rodzin rozbitych, konfliktowych, o mało stabilnym wpływie wychowawczym [23]. Czynnikiem, bez którego internalizacja po-

wszechnie przyjętych w społeczeństwie zasad stanowi niebagatelne wyzwanie. Zbieżne jest to również ze spostrzeżeniami Philipa Robsona, który zauważa, że sieć związków interpersonalnych budowana przez jednostkę – w tym z członkami rodziny – należy do bardzo ważnych czynników kształtujących postawy wobec narkotyków. W rodzinach, w których reguły postępowania są jasno określone i przestrzegane, a dzieci przyzwyczajone są do posłuszeństwa wobec autorytetów, skłonność do przekraczania określonych barier i podważania ich słuszności występuje znacznie rzadziej niż w rodzinach, w których zachowanie rodziców wobec dziecka jest bardziej liberalne, pobłażliwe [24]. Podobne stanowisko przyjmuje Bogdan Karpowicz, według którego rodzina stanowi środowisko, w którym u młodego człowieka kształtują się warunki i predyspozycje określające czy u danej jednostki wystąpi ryzyko nadużywania narkotyków, a w konsekwencji uzależnienia się od nich [25].

Również współcześni badacze przyjmują stanowiska zgodne z teoretycznymi założeniami Hirshego i LeBlanca. Profesor Zygfryd Juczyński proces ten, wynikający z okresu dorastania i dojrzewania, określa jako „rodzącą się potrzebę autonomii i rozwoju własnego „ja” [23]. Jednakże, jakkolwiek proces ten będziemy nazywać, dotyczyć on będzie czasu, w którym rola rodziny, osób istotnych dla jednostki, może znacząco wpłynąć na utrwalenie, bądź osłabienie dotychczas przestrzeganych zasad. Rozluźnienie więzi z rodziną, stanowiącą dla dorastającego człowieka ramy prawidłowych i bezpiecznych zachowań, zmiana autorytetów występująca w tym okresie oraz presja wynikająca z kontaktów z grupą rówieśniczą, prowadzić mogą do zachwiania zinternalizowanych reguł zachowań posiadających fundamentalny wpływ na stabilność kontroli wewnętrznej u jednostki.

Na decydującą rolę rodziny w używaniu, bądź nie używaniu narkotyków zwracają również uwagę Mariusz Jędrzejko i Piotr Jabłoński. Według tych badaczy najważniejsze czynniki ryzyka pojawiające się w omawianym obszarze, to m.in. zaniedbania dotyczące wyraźnego i konsekwentnego systemu wychowawczego, niejasno określone reguły postępowania, brak konsekwencji, brak określonych granic zachowań, kontroli tychże, nieokreślenie własnych oczekiwań wobec dziecka, niskie wsparcie ze strony rodziców, nieobecność ojca w domu – także psychiczna oraz przyzwalanie dziecku na korzystanie z obszarów, do których nie jest ono jeszcze przygotowane emocjonalnie. Deficyty w zaspokajaniu tak podstawowych potrzeb, jak bezpieczeństwo, akceptacja, miłość czy zrozumienie zdecydowanie oddalają dziecko od rodziny, skutkując jednocześnie większym wpływem grupy rówieśniczej korzystającej z narkotyków [8].

Wnioski

W przeprowadzonych badaniach wyróżniono kilka zmiennych, związanych bezpośrednio ze środowiskiem rodzinnym, mogących znacząco wpływać na decydowanie się o zażywaniu środków psychoaktywnych, w tym m.in. dopalaczy. Należą do nich religijność respondentów, intensywność relacji z rodzicami, czy wysokość kieszonkowego, jaką mają oni do dyspozycji. Im większe zaangażowanie w praktyki religijne, tym rzadziej – jak wynika z badań – sięganie po tego typu środki. Im częstsze relacje z rodzicami, tym mniejsze prawdopodobieństwo zażywania. Duże kieszonkowe może być również – co potwierdzają wyniki – istotnym czynnikiem decydującym o sięganiu po psychoaktywne środki.

Powyższe wyniki potwierdzają dotychczasowe wnioski wypływające z wcześniejszych obserwacji i badań. Klucz do zmian w tych obszarach kryje się w dużej mierze w środowisku rodzinnym [5, 26, 27]. Rola rodziny wobec tego wydaje się być szczególnie ważna. Zmienne, które zostały tu wyróżnione można również uznać za czynniki, które mogą chronić młodzież przed sięganiem po narkotyki. Częste rozmowy z dzieckiem wraz z pełnym uczestnictwem w jego dojrzewaniu pozwolić mogą zarówno na pełniejsze monitorowanie tego trudnego okresu, jak również na podtrzymywanie więzi rodzicielskich, a w tym także wzorców jakie dotychczas staraliśmy się mu przekazać. Zaniedbania w tym obszarze mogą być zarzewiem konfliktów pomiędzy rodzicami a dziećmi, a w połączeniu z osłabieniem więzi emocjonalnych nierzadko prowadzą do zachowań ucieczkowych, w tym sięgania po środki psychoaktywne [26]. Jak wynika z przeprowadzonych analiz poprzez monitorowanie wydatków dziecka, czy przez respektowanie przez rodziców zasad zawartych w doktrynach wyznawanej wiary, mamy możliwość wpływania zarówno na możliwości ekonomiczne młodego człowieka, jak i na postawy jakie się w nim utralają. Oczywiście wiara i jej praktykowanie są sprawą indywidualną i nie zamierzam tutaj wartościować czegokolwiek, widać jednakże, wśród zebranych odpowiedzi, duże zależności występujące w tym właśnie obszarze.

Tym, na co zwrócić należy szczególną uwagę, jest stan wiedzy na temat substancji psychoaktywnych, jakim dysponuje młodzież oraz źródła z których tę wiedzę czerpią. Obszar ten stanowi niebagatelne wyzwanie dla nas wszystkich. Liberalizacja postaw wobec substancji psychoaktywnych, niekończące się debaty na temat legalizacji niektórych narkotyków to aktualnie tematy poruszane we wszystkich mediach. Pamiętać należy, że dla osób dorosłych właściwy wybór – nawet subiektywnie właściwy – nie pociągnie za sobą tak dużych konsekwencji, jak w przypadku młodego człowieka, którego świadomość, system

wartości, priorytety życiowe są w fazie kształtowania się właśnie. Bardzo łatwo jest tutaj o wprowadzenie, poprzez zażywanie np. dopalaczy, znaczących dla jego przyszłości zniekształceń dotyczących relacji z innymi ludźmi, pełnienia podstawowych ról społecznych, priorytetów, preferowanych wartości, decyzyjności czy poczucia wartości własnej.

Dopalacze w dalszym ciągu stanowią realne zagrożenie wynikające w dużej mierze z braku rzetelnej, i we właściwy sposób podanej, wiedzy na dany temat [28]. Prawdopodobnie działania profilaktyczne należałoby rozpocząć już w przedszkolu, jednak podstawową matrycą wszelkich postaw jest, jak wynika z badań,

rodzina. Naturalnie jeżeli z różnych przyczyn nie jest ona wydolna, należy liczyć na pomoc odpowiednich instytucji.

Grupa 22% respondentów, deklarujących zażywanie dopalaczy, to również niemałe wyzwanie dla wszelkich służb zajmujących się zarówno szeroko pojętą edukacją, socjalizacją, ochroną zdrowia, jak również prewencją w regionie: przemyskiego Wydziału Spraw Społecznych, Wydziału Edukacji, Policji, profilaktyków i terapeutów uzależnień.

Tu również istotne wydaje się podjęcie odpowiednich, szeroko zakrojonych działań.

Piśmiennictwo / References

1. Sikora T. Użycie substancji halucynogennych a religia. Nomos, Kraków 1999.
2. McKenna T. Pokarm bogów. Okultura, Warszawa 2007.
3. Eliade M. Szamanizm i archaiczne techniki ekstazy. Aletheia, Warszawa 2011.
4. Garus-Pakowska A, Drozdowska M, Moczulski R. Wiedza studentów wybranych łódzkich uczelni na temat dopalaczy. Cz. II. Probl Hig Epidemiol 2012, 93(2): 356-362.
5. Warecki K. Dopapalacze. Pol Wyd Encykloped, Radom 2010.
6. Jurek L. Dopapalacze, narkotyki, niewinny początek. Lexdruk, Rybnik 2010.
7. Czuchnowski W, Wantuch D. Rząd wydał producentom dopapalaczy wojnę totalną. Gazeta Wyborcza 2010, 232: 6.
8. Jabłoński P, Jędrzejko M. Narkotyki i paranarkotyki (perspektywa polska). Aspra-JR, Warszawa 2011.
9. Staszewski W. Czeski kredens. Duży Format 2010, 48: 4-5.
10. Blikowska J. Mocne środki poza kontrolą. Uważam Rze 2011, 1: 16-17.
11. Zakrzewski T. Dopapalacze w Internecie – marketing w służbie sprzedaży „środków zastępczych” w Sieci. Serwis Informacyjny Narkomania 2011, 1: 22-27.
12. Motyka J. W Przemysłu zdiagnozują skalę zagrożenia dopapalaczami. <http://www.nowiny24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20101007/PRZEMYSL/478102786> (21.01.2013).
13. Malczewski A. Problem narkotyków i narkomanii oraz jego zróżnicowanie terytorialne cz. I. Serwis Informacyjny Narkomania 2011, 4: 37-42.
14. Motyka M. Młodzież przemyskich szkół średnich wobec dopapalaczy. Raport z badań. <http://www.przemysl.pl/zalaczniki/16757.pdf> (20.01.2013).
15. Abucewicz M. Narkomania – problem społeczny w perspektywie konstruktywistycznej. UW, Warszawa 2012.
16. Jędrzejko M, Cabalski M. Próba diagnozy problemu narkotykowego w Polsce. [w:] Narkomania. Spojrzenie wielowymiarowe. Jędrzejko M (red). Aspra-JR, Warszawa 2009: 141-154.
17. Kranz K, Marcinkowski JT. Badania nad konsumpcją dopapalaczy przez młodzież – pod kątem optymalizacji działań profilaktycznych. Probl Hig Epidemiol 2012, 93(3): 510-513.
18. Garus-Pakowska A, Moczulski R, Drozdowska M. Stosowanie dopapalaczy przez studentów wybranych łódzkich uczelni. Cz. I. Probl Hig Epidemiol 2012, 93(2): 350-355.
19. Kolbowska A. Młodzież a substancje psychoaktywne. Opinie i Diagnozy 2009, 13: 134-155.
20. Jędrzejko M i wsp. Teorie uzależnień od substancji psychoaktywnych. [w:] Współczesne teorie uzależnień od substancji psychoaktywnych. Jędrzejko M (red). Aspra-JR, Pułtusk-Warszawa 2009: 77-155.
21. Rogala-Obłękowska J. Przyczyny narkomanii. Wyjaśnienia teoretyczne. UW, Warszawa 1999.
22. Pytka L. Pedagogika resocjalizacyjna. APS, Warszawa 2005.
23. Juczyński Z. Narkomania. Podręcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców. PZWL, Warszawa 2008.
24. Robson P. Narkotyki. Med Prakt, Kraków 1997.
25. Karpowicz P. Narkotyki. Jak pomóc człowiekowi i jego rodzinie? Kreator, Białystok 2002.
26. Łuczak E. Przemiany w rozwoju zjawiska narkomanii. WSH, Pułtusk 2004.
27. Kułak A, Shpakow A, Kułak P. Wstępna analiza problemu niktynizmu, alkoholizmu i narkomanii w populacji studentów. Probl Hig Epidemiol 2011, 92(1): 137-145.
28. Motyka M. Zmiany kulturowe wobec substancji psychoaktywnych w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. *Актуальні проблеми вивчення та всесвітньої історії* 2012, 23: 488-504.